



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(735)**

90. posiedzenie  
Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia  
w dniu 15 kwietnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia.

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 40)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Cieślak)*

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Witam państwa. Jeśli można, prosiłbym o możliwie czytelne podpisywanie listy, żebyśmy nie mieli potem kłopotu z odczytaniem zarówno nazwisk, których nie chcielibyśmy przekreślać, bo jest to nieeleganckie, jak i instytucji, które państwo reprezentujecie – zwracam się do gości komisji.

Otwieram dziewięćdziesiąte posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam panie i panów senatorów, członków komisji, witam panią minister Ewę Kralkowską, sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, które reprezentuje dzisiaj rząd. Przy okazji w tych okolicznościach pozwalam sobie złożyć pani minister gratulacje z powodu powrotu na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Pani minister towarzyszy pan Mirosław Manicki, wiceprezes Narodowego Funduszu Zdrowia. Witam serdecznie panią posła Alfreda Owoca, który był sprawozdawcą ustawy w Sejmie, witam zaproszonych gości oraz przedstawicieli przemysłu farmaceutycznego i dystrybucji leków w Polsce.

Naszym gościom chcę przypomnieć prośbę – zawsze tak robimy na początku posiedzenia komisji – żebyście państwo, zabierając głos, byli uprzejmi przycisnąć zielony guziczek na podstawie mikrofonu i przedstawili się, żeby nie było potem problemów ze sporządzeniem zapisu stenograficznego.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy jeden punkt porządku obrad, mianowicie rozpatrzenie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Ustawa ta została wniesiona przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Chcę też przypomnieć, że zgodnie z uprawnieniami Rady Ministrów, ustawa została wprowadzona na tak zwaną szybką ścieżkę legislacyjną. Będzie rozpatrywana na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym Senatu, a zatem powinniśmy możliwie sprawnie procedować, żeby nie przedłużać procesu legislacyjnego w Senacie.

Poproszę na wstępie panią minister Ewę Kralkowską o przedstawienie intencji inicjatorów tego projektu, a także treści ustawy i jej skutków.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

---

Intencją tej nowelizacji, tak szybko wprowadzanej, było przesunięcie planowanego terminu wejścia w życie ustawy o funduszu – w stosunku do tego, który był zaplanowany i do którego były dopasowane wszystkie terminy w ustawie – z 1 stycznia na 1 kwietnia. W związku z tym stało się nierealne, aby samorząd szczebla wojewódzkiego, sejmik wojewódzki, ustalił plany zdrowotne do dnia 15 kwietnia, ponieważ sam proces uzgodnień przebiega odpowiednią ścieżką i jest potrzebny odpowiedni czas na te uzgodnienia. W związku z tym, aby zachować intencje ustawodawcy i dać możliwość stworzenia planów zdrowotnych, które są jak gdyby podstawą nowej filozofii zawierania kontraktów, ten termin trzeba było przesunąć. Początkowo w przedłożeniu rządowym termin był przesunięty o rok, w Sejmie została jednak wniesiona poprawka, która przenosi ten termin z 15 kwietnia na dzień 30 czerwca – mówię o terminie początkowym, o zobowiązaniu sejmików wojewódzkich. Dalsze terminy są konsekwencją przeniesienia tego terminu, a ostateczny plan powinien być gotowy na dzień 15 września, kiedy to minister zdrowia powinien go zatwierdzić. Takie ustawienie terminów daje możliwość zawarcia kontraktów w nowym kształcie, już według ujednoliconego sposobu kontraktowania, na przyszły rok, czyli na rok 2004. To jest główna intencja nowelizacji i główna zmiana.

Przy okazji – właściwie trudno powiedzieć, że przy okazji, raczej korzystając z okazji, że ta sprawa jest w ogóle na ścieżce legislacyjnej – chcieliśmy zaproponować załatwienie jeszcze dwóch rzeczy. Przede wszystkim chodzi o odprowadzanie składki osób, które pobierają emeryturę ze względu na pracę za granicą. W porozumieniach z niektórymi krajami – sprawa ta ujawniła się w ostatnim okresie w przypadku Czech – nikt nie jest uprawniony, jak się okazuje, do przekazywania składki na ubezpieczenie zdrowotne osób, które tam pracowały, a zamieszkują na terenie kraju. Zrobiło się na początku tego roku – to było na przełomie stycznia i lutego – sporo nieporozumień między Poczta Polska a wypłacającym świadczenia. Uregulowanie zawarte w dwóch pierwszych zmianach zezwala na uporządkowanie tej sprawy i daje również uprawnienia Poczcie Polskiej czy innemu płatnikowi składki, to znaczy przekazywającemu świadczenia, do potrącania i przekazywania składki na ubezpieczenie zdrowotne.

I trzecia zmiana, którą proponujemy Wysokiej Izbie, polega na tym, że chcemy przywrócić stan sprzed wejścia w życie ustawy – chodzi o wprowadzanie do aptek leków generycznych, których cena nie jest wyższa niż leków, które znajdują się na liście refundowanej. Jest to przywrócenie stanu z poprzedniego okresu. Nie powoduje to żadnych skutków ani dla budżetu, ani dla funduszu, ułatwia za to wprowadzenie leków generycznych do obrotu handlowego. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję, Pani Minister.

Proszę o opinię Biura Legislacyjnego Senatu.

Proszę, pani magister Langner.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu Bożena Langner:**

Proszę państwa, ja wycofuję swoją uwagę w związku z tym pismem dodatkowym do druku nr 370, które ma charakter sprostowania. Mogę jedynie wyrazić pewne

ubolewanie w związku z tym, że dzisiaj jest 15 kwietnia, więc nie ma tych wszystkich obiektywnych okoliczności związanych z wejściem w życie ustawy. Jest to pewna niemożliwość czasowa, bo dzisiaj jest już 15 kwietnia, a Senat nie jest ostatnim ogniwem w procesie legislacyjnym. Tak więc mimo wszystko jest już trochę późno.

To tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję.

Pan poseł Alfred Owoc.

**Poseł Alfred Owoc:**

Dziękuję serdecznie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Sejm podzielił zdanie rządu co do pilności noweli ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia, a najkrócej mówiąc, dokonania w niej pewnych zmian. Nowela jest zasadniczo trzywatkowa.

Pierwsza sprawa, bezsporna, przynajmniej dla większości Izby, to uporządkowanie problemu de facto ubezpieczenia osób pobierających świadczenia ubezpieczeniowe w Czechach. To jest grupa około dziesięciu tysięcy ludzi, z czego sześćset czterdzieści osób – nie powiem z dokładnością do osoby, ale jest to liczba tego rządu – pobiera wyłącznie świadczenie czeskie. To już jest dramatyczna sprawa. W tym momencie patrzę na pana senatora, bo chodzi o ten rejon kraju, gdzie rzeczywiście problem występuje w zdecydowanie większym stopniu aniżeli gdzie indziej. Były uwagi niektórych posłów z zastrzeżeniami legislacyjnymi, zdecydowanie jednak nasze, sejmowe Biuro Legislacyjne je wykluczyło, dlatego znaczną większością głosów przyjęto w tej części zapis najpierw na posiedzeniu komisji, a później na posiedzeniu plenarnym.

Drugi wątek to jest powrót do art. 38 dawnej ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Chodzi o to, o czym mówiła pani minister, czyli w konsekwencji o umożliwienie zakupu leków generycznych, biorównoważnych, spełniających określone wymogi. Myślę, że to jest atrakcyjny zapis, aczkolwiek trzeba dodać, że zasadniczym i najlepszym rozwiązaniem jest uzupełnienie listy refundacyjnej, to jest bezsporne. Muszę też przypomnieć, że minister zdrowia, pan doktor Leszek Sikorski, zobowiązał się na posiedzeniu komisji, że ten problem zostanie rozwiązany. Padały co prawda propozycje różnych terminów, od dwóch do sześciu tygodni, ale generalnie mówiło się, że to nastąpi szybko, co wydaje się jedynie zasadne z tych wszystkich powodów.

Trzeci wątek jest najobszerniejszy. Był on chyba, jak zresztą mówiła pani minister, powodem bezpośrednim. Chodzi o cały blok planów zdrowotnych, o których znaczeniu w aspekcie funkcjonowania ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia w tym gronie nie trzeba mówić, i o nierealność terminu 15 kwietnia. Wracając do pierwotnie przyjętej ustawy, komisja w konsekwencji przyjęła i zaproponowała Izbie jakby troszkę inne zapisy, sprowadzające się do tego, mówiąc krótko, że szkoda po prostu czasu, w związku z czym przedłużamy gremiom wojewódzkim do 30 czerwca czas na przedłożenie odpowiedniego planu na rok 2004, po wszystkich, że tak powiem, obróbkach wyżej. Jest poza tym pewien wentyl bezpieczeństwa, mianowicie gdyby sejmik i zarząd w konsekwencji nie dały rady sporządzić takiego planu, to oddział wojewódzki

Narodowego Funduszu Zdrowia jest zobowiązany ustawowo do sporządzenia go i przekazania centrali. Novum w ostatniej wersji, z trzeciego czytania, jest takie, że po przygotowaniu ostatecznego projektu przez centralę wraca on praktycznie na dwa tygodnie do ostatecznej konsultacji na poziomie wojewódzkim. Uznaliśmy, że to jest zasadne, zwłaszcza wobec faktu, że jest to nowe zadanie dla wszystkich, a na pewno bardzo trudne. Myślę, że dla profesjonalistów to jest jasne.

Długo zastanawialiśmy się na temat wejścia ustawy w życie. Jak zwykle w takich momentach są pewne przesłanki zdroworozsądkowe, tak bym je określił, są jakieś uwagi prawników. Życie, które wymusza...

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Przepraszam najmocniej.

Próbowaliśmy różnych konstrukcji, aż uznaliśmy, że wprost wpisujemy datę 1 maja, która wydaje się zupełnie realna przy dobrej woli Senatu i prezydenta. A stoi za tym bezpośrednio niekontrowersyjny interes społeczny.

Co do tej pierwszej uwagi, z której senackie Biuro Legislacyjne się wycofało, to myślę, że to jest po prostu maszynówka, aczkolwiek w konsekwencji błąd merytoryczny, ale do naprawienia w trybie tak zwanym roboczym, bez naruszenia świętości postępowania legislacyjnego.

Jeśli można, prosiłbym o rozważenie możliwości przyjęcia tej ustawy w tym brzmieniu. To po prostu ułatwi jej wejście w życie od 1 maja, bo każda poprawka w tym momencie wydłuża ten proces. Dziękuję serdecznie.

### **Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję, Panie Pośle.

Jeżeli chodzi o to błędne przywołanie, o którym pan poseł mówił i które usiłujemy nazwać błędem literowym albo technicznym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No właśnie. Tak naprawdę jest to niewłaściwe przywołanie, a więc błąd typowo legislacyjny i od dobrej woli senatorów zależy, jak tę sprawę potraktujemy. Jest wniosek Biura Legislacyjnego Senatu, żeby przychylić się do opinii Sejmu – nie będę już wymieniał odpowiednich organów Sejmu – i potraktować ten błąd jako błąd o charakterze technicznym, czyli to, co pan poseł nazwał literówką. Ale prosilibyśmy – ponieważ to nie pierwszy i nie drugi przypadek, kiedy mamy kłopoty z błędami w tekstach ustaw trafiających do Senatu – żebyście państwo byli uprzejmi jednak zdyscyplinować Kancelarię Sejmu w takim stopniu, żebyśmy nie mieli tych dylematów. Proszę pamiętać, że jeżeli ktoś potem zakwestionuje taki zapis, to cała ustawa może być nieważna i proces legislacyjny, prace nad tą ustawą w obydwu Izbach parlamentu unieważnione z tego powodu, że odeszliśmy od kanonów prawidłowego stanowienia prawa w Polsce.

Pan poseł chce jeszcze coś powiedzieć. Proszę bardzo.

### **Poseł Alfred Owoc:**

No, zostałem sprowokowany do komentarza. Oczywiście mogę tylko powiedzieć, że absolutnie podzielam to zdanie. Mówiąc językiem potocznym, jest to klasyczna gafa. Z trójki i dwójki w przywołaniu należało zrobić trójkę i czwórkę, czyli powinno być troszkę inaczej. Ale w konsekwencji jest to kwestia merytoryczna – to prawda. To nie

powinno mieć miejsca – to prawda. Ale mam takie dwie uwagi. Po pierwsze, cągle musimy się poprawiać, bo to jest ewidentny błąd. A po drugie, jest prośba o uznanie tego za błąd techniczny, bo mimo wszystko myślę, że da się tak to zrobić. A konsekwencją tego jest zawsze wniosek generalny: otóż stanowi to tylko o słuszności, zasadności funkcjonowania Senatu, który jak ten ojciec przy procesie legislacyjnym czuwa nad tą literową wręcz prawidłowością, to jest jasne. Dziękuję i przepraszam.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Między innymi literową, Panie Pośle, między innymi, nie tylko.

*(Poseł Alfred Owoc: Nie ograniczałem tego wyłącznie do błędów literowych.)*

Dobrze. Rozumiem, że ten apel pana posła skierowany był do członków komisji, w związku z czym panie i panowie senatorowie zechcą potem ustosunkować się do niego, zgłaszając poprawkę lub nie zgłaszając poprawki na podstawie opinii Biura Legislacyjnego, chociaż po otrzymaniu pisma skierowanego z Sejmu do Senatu samo biuro się z tej poprawki wycofało, jak słyszeliśmy przed chwilą, i okazało się w dalekim stopniu tolerancyjne.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pani minister, posła sprawozdawcy albo Biura Legislacyjnego?

Pani senator Janowska, proszę bardzo.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Ja mam pytanie do pani minister albo do pana posła, nie wiem, kto z państwa odpowie. Chciałabym się dowiedzieć, jak to się stało, że w ustawie o Narodowym Funduszu Zdrowia zginął zapis, który dzisiaj przywracamy? Jakie okoliczności sprawiły, że właśnie ta instytucja wyższej substytucji generycznej zginęła, a dzisiaj w wielkim pośpiechu ją przywracamy, oczywiście z pożytkiem dla krajowego przemysłu farmaceutycznego? Jak to się mogło stać?

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję.

Pani minister Kralkowska.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:**

Pani Senator! Szanowni Państwo!

Nie była to żadna pomyłka. Jest taka wpisana w ustawę zasada o dwukrotnej w ciągu roku nowelizacji list refundacyjnych. Ponieważ proces konstruowania nowych list refundacyjnych trwa dosyć długo, a różne zawirowania, znane państwu, nie sprzyjają szybkości pracy – przepraszam, że o tym mówię – listy refundacyjne, zgodnie ze zobowiązaniem pana ministra Leszka Sikorskiego, zostaną zrobione w najbliższym możliwym terminie, na pewno nieprzekraczającym terminu zawartego w tejże ustawie. Ale gdyby czekało się z lekami generycznymi do czasu zrobienia listy refundacyjnej, byłoby to opóźnienie. Tak więc jest to zmiana korzystna dla pacjenta i dlatego do niej wracamy. Gdyby zaś ustawa weszła w określonym terminie i w określonym kształcie,

jak miało być w związku z pierwotnym przedłożeniem, takiej potrzeby by nie było. W tej chwili, po licznych zmianach, zaistniała taka potrzeba.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję.

Czy pan poseł, do którego również było skierowane pytanie, chce zabrać głos?

**Posel Alfred Owoc:**

W jednym zdaniu.

Wszyscy sądziliśmy, że to zostanie uporządkowane poprzez nowelizację listy refundacyjnej, ale tak się nie stało – przywołuję to, co działo się również w kadrach, do nikogo nie kierując pretensji. W każdym razie ten zapis to pewien, przepraszam za słowo, wentyl bezpieczeństwa, choć podtrzymuję uwagę o tym, że atrakcyjniejsza jest lista refundacyjna, bo jest jednoznaczna i niepodważalna. Myślę, że co najmniej przez miesiąc – tak wynika z rozmów roboczych z kolegami z ministerstwa – ten zapis będzie ratował sytuację, w tym również polski przemysł farmaceutyczny.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję bardzo.

Wcześniej zostałem poinformowany przez pana posła Alfreda Owoca, że ze względu na obowiązki w Sejmie będzie musiał opuścić nas przed zakończeniem posiedzenia komisji, rozumiem więc, że wyjście pana posła będzie uzasadnione i usprawiedliwione.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Wobec tego przystępujemy do dyskusji.

Czy ktoś chce...

Pani senator Krzyżanowska.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Ja chciałabym wypowiedzieć uwagę ogólną. Przystępujemy do nowelizacji ustawy, którą tak niedawno uchwaliliśmy. W tym gronie większość z nas głosowała za tą ustawą i na posiedzeniu komisji, i potem na posiedzeniu plenarnym. Mówiliśmy wtedy – ci, którzy uważali, że są błędy w ustawie – że *vacatio legis*, które wtedy przyjęto, jest po prostu absurdalne. Wszyscyśmy o tym wiedzieli. Słyszeliśmy wtedy od przedstawicieli ministerstwa – kto inny był wtedy ministrem, ale widzę, że stanowisko ministerstwa się nie zmienia – że zrobimy tę czy inną nowelizację i wszystko będzie pięknie. To jest dowód, proszę państwa, na to, że ze względów politycznych – przepraszam, że to, co mówię, ma charakter polityczny – spieszymy się z ustawami i paskudzimy prawo, nie waham się użyć tego słowa. To nie jest pierwsza nowelizacja, której będziemy musieli dokonać. Ja nie mówię o istocie ustawy, tylko o zasadniczych błędach, które się w niej znajdują. Przegłosowaliśmy, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia, choć wiedzieliśmy, że plany zdrowotne nie będą mogły być wykonane.



Jeśli chodzi o drugą sprawę, sprawę tych leków, proszę państwa, słyszymy zdanie, które mnie właściwie przeraża. Liczyliśmy, uchwalając ustawę – mówię w tej chwili o sprawie leków – że będzie nowelizacja. Jeżeli my, tworząc prawo, za każdym razem będziemy mówili: „Cóż, jeżeli się pomylimy albo źle zagłosujemy, dlatego że politycznie należałoby tak zagłosować, zrobimy nowelizację”, to przepraszam, ale Senat naprawdę nie będzie spełniał swojej właściwej funkcji. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Wobec tego ja pozwolę sobie jako uczestnik dyskusji może nie tyle wejść w polemikę, ile wyrazić inny pogląd, odmienny od poglądu pani senator Krzyżanowskiej.

Otóż nowelizacja jest decyzją polityczną o tyle, o ile każda decyzja podejmowana w Sejmie i w Senacie jest decyzją polityczną, bo parlament w ogóle jest organem politycznym zgodnie z konstytucją, stąd kluby parlamentarne, stąd wybory o takim przebiegu i takiej procedurze, jaka w Polsce obowiązuje. Ale z przykrością muszę powiedzieć, że to przyspieszenie w końcówce uchwalania ustawy i wcześniejsze opóźnienia, jakie pojawiły się w procesie legislacyjnym w Sejmie – z przerwami procedowano nad tą ustawą – wynikały z ataków na tę ustawę, które w moim przekonaniu miały właśnie charakter głównie polityczny, nie merytoryczny. Z przykrością odnotowywałem, obserwując przebieg wydarzeń w Sejmie – uważnie to obserwowałem, bo sądziłem, że ustawa, którą będziemy uchwalać, jest jednym z najważniejszych aktów prawnych uchwalanych w tej kadencji parlamentu – że ataki na tę ustawę były podejmowane przez posłów, którzy w poprzedniej kadencji, choć pod innymi szyldami politycznymi, z całym przekonaniem, bardzo stanowczo, czasem nawet agresywnie rekomendowali przyjęcie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym z poprawkami wniesionymi w roku 1998. Potem było, przypomnę, dwadzieścia pięć nowelizacji tej ustawy, proszę państwa, jeszcze w tamtym układzie politycznym parlamentu, wprowadzono do niej ponad sto trzydzieści zmian.

Tak więc nowelizacja ustawy regulującej system organizacji zasilania finansowego ochrony zdrowia w Polsce nie jest niczym nowym, temat jest trudny i bardzo skomplikowany, a materia ustawy bardzo delikatna – w końcu mówimy tu o zabezpieczeniu życia i zdrowia mieszkańców kraju. Ale rzeczywiście, myślę, że ta ustawa w pewnym sensie była ofiarą rozgrywek politycznych i teraz ma być zaskarżona, a może już została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego...

No, jeżeli mogę wyrazić swój subiektywny pogląd, a mogę to zrobić w tej dyskusji, to powiem, że gdybym był na miejscu posłów, którzy atakowali tę ustawę, a wcześniej byli gorącymi zwolennikami skompromitowanej w opinii społecznej ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym – mówię o tej wersji wprowadzonej w życie, z 1998 r. – po prostu powinni przyznać się do winy, do popełnionego błędu i włączyć się konstruktywnie w proces naprawiania systemu poprzez nowelizowanie regulacji prawnych. Nie skorzystali z tej możliwości, upierali się do końca, spowodowali przedłużenie procesu legislacyjnego i problemy, które mamy dzisiaj, a których konsekwencją jest konieczność nowelizowania ustawy w tak krótkich terminach.

Zgadzam się natomiast z panią senator Krzyżanowską, że może powinniśmy na etapie prac w Senacie dłużej procedować nad tą ustawą, może wymagać więcej inicja-

tywy od rządu w tej sprawie. To *vacatio legis*, nad którym tak dyskutowano i które przecież poddawano pod głosowanie w kilku wersjach, można było w odniesieniu do części tej ustawy wprowadzić w sposób bardziej racjonalny, czyli zrobić to, czego dokonujemy dzisiaj. W tym aspekcie trudno o jakąkolwiek polemikę, ponieważ pani senator ma po prostu rację.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

W dniu wczorajszym w takim bardzo ekspresowym trybie otrzymaliśmy pismo, adresowane do mnie imiennie, z Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego w związku z art. 38 ust. 4 ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Proszę więc przedstawiciela związku o wyrażenie opinii w sprawie tej ustawy, a dokładnie zapisów dotyczących tego tematu, po wyjaśnieniach, które słyszeliśmy i ze strony pani minister, i pana posła Owoca.

Proszę bardzo.

**Prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego  
Cezary Śledziwski:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Państwo Senatorowie! Chciałbym wyjaśnić, że ta przywracana instytucja funkcjonuje w Polsce od prawie dziesięciu lat. Naszym wzorem wprowadzana jest w tej chwili w krajach Unii Europejskiej, ostatnio nawet wprowadziły ją tak bogate kraje jak Niemcy i Szwecja, Niemcy nawet chyba w lutym tego roku. Chęć powiedzieć, że nawet przy funkcjonującym prawidłowo systemie refundacji jest to spora oszczędność, ponieważ lek generyczny może być wprowadzony na rynek dzięki tej instytucji co najmniej sześć, a praktycznie dziewięć miesięcy przed ukazaniem się listy. Powtarzam: w prawidłowo funkcjonującym systemie, jeśli wykazy leków refundowanych będą wprowadzane co sześć miesięcy.

No, ostatnio mamy akurat taką sytuację, że przemysł krajowy czeka na wprowadzenie leków na wykazy refundowane już prawie dwa lata. Dzięki tej instytucji wiele leków może trafić na rynek. To nie jest łatwy rynek kształtowany w ten sposób, ponieważ nie ma tu automatyzmu, nie znajdujemy się w systemie komputerowym, trzeba więc włożyć sporo wysiłku w to, żeby dotrzeć do pacjenta. Oczywiście, pacjent na tym zyskuje, ponieważ ceny takich leków są niższe o co najmniej 30% od leków patentowych. Dodam, że jest ciągła walka rynkowa między lekiem oryginalnym, opatentowanym, który chce mieć jak najdłuższą rentę monopolistyczną w stosunku do leku generycznego, który powstaje dzięki kilku producentom, zazwyczaj jest konkurencyjny, a pacjenci dzięki temu po prostu oszczędzają.

Tak więc zgłaszam uprzejmą prośbę w imieniu przemysłu farmaceutycznego o przyjęcie tej poprawki. Może tylko dodam, że w trakcie prac nad ustawą o Narodowym Funduszu Zdrowia mieliśmy dużą trudność z przebicciem się do dyskusji na ten temat. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję uprzejmie. Rozumiem, że nie chodzi tu o poprawkę ewentualnie wnoszoną przez komisję Senatu, tylko o to, że opinia, którą pan wyraził, jest zgodna z wcześniejszą opinią wyrażoną przez rząd i przez posła sprawozdawcę.

*(Prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego Cezary Śledziwski: Tak jest, oczywiście.)*

Dziękuję uprzejmie.

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

**Prezes Izby Gospodarczej „Farmacja Polska” Irena Rej:**

Irena Rej, Izba Gospodarcza „Farmacja Polska”.

Ja chciałabym jeszcze dodać, że jeżeli wprowadzimy tę poprawkę, to nie będzie groźby powstania jakiegoś zwiększonego kosztu refundacyjnego, ponieważ jest to jak-by tylko podzielenie tortu, który już jest, na mniejsze kawałki. Po prostu dochodzą nowe firmy z tymi samymi lekami, cena na ogół ulega obniżce, a więc sytuacja dla budżetu również jest znacznie lepsza. Tak więc zagrożenia, że to spowoduje jakieś zwiększone wydatki, w tym przypadku po prostu nie będzie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Ponieważ przed chwilą przedstawiciele Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego wypowiedzieli swoją opinię na temat sytuacji, jaka była i jak jest, kieruję ponownie pytanie, tym razem do pana posła Owoca. Usłyszałam przed chwilą, że przy konstrukcji ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia państwo mieli kłopoty z przebicciem się do ustawodawcy, ażeby zaproponować to, co dzisiaj robimy. Na czym polegały te kłopoty?

Ja przyznaję, jako członek senackiej komisji zdrowia, że nie uświadamiałam sobie tego faktu aż do zeszłego tygodnia, kiedy przeczytałam artykuł w „Gazecie Wybrczej”.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł.

**Poseł Alfred Owoc:**

Ja rozumiem, że kłopoty mieli państwo z...

*(Przewodniczący Jerzy Cieślak: Z Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, którego przedstawiciel o tym powiedział.)*

Łatwiej byłoby zapytać autorów takiego sformułowania. Ja nie bardzo to rozumiem. Podzielałam to zdanie, które było prezentowane przez panią minister Kralkowską, która wtedy – mówię o tworzeniu ustawy matki – reprezentowała rząd. Wtedy uznaliśmy, że po prostu rozwiązanie polegające na wprowadzeniu listy jest znacznie lepsze, odstąpiliśmy w ogóle od przeniesienia zapisu art. 38 dawnej ustawy o powszechnym

ubezpieczeniu zdrowotnym, bo ona jest już historią. Ale wobec tego wszystkiego, co się zdarzyło, uznaliśmy, że najkrócej mówiąc, trzeba czym prędzej przywrócić ten zapis, bo o atrakcyjności tego zapisu zostały tu ogłoszone różne uwagi.

Tak więc nie czuję się na siłach ocenić słowa „utrudnienie”. Oczywiście nie muszę mówić – wspominał o tym pan senator Cieślak, pan przewodniczący – że emocji, spotkań, wystąpień na każdym posiedzeniu komisji było mnóstwo. To była jedna z zasadniczych chyba ustaw w tej kadencji jednej i drugiej Izby. Wtedy wydawało nam się, że jest to – mówię w imieniu jakby wszystkich posłów, bo teraz już trudno to personifikować – lepsze rozwiązanie. Uznaliśmy, że w tej chwili zdecydowanie trzeba do tego zapisu wrócić. Ja mogę powiedzieć, że zachowałem twarz, ponieważ w tej sprawie interpelowałem do ministra Balickiego, widząc, że inne rozwiązanie jest zdecydowanie na naszą niekorzyść. Napisałem, że jeśli oceni się sytuację w sensie profesjonalnym, będą dwa wyjścia: albo czym prędzej nowelizować ustawę, albo czym prędzej nowelizować listę.

To chyba tyle. Jestem oczywiście do dyspozycji.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan Śledziwski chciałby jeszcze coś powiedzieć?

**Prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego  
Cezary Śledziwski:**

Ja mogę tylko potwierdzić, że był z tym poważny problem. Uznano, że mają go rozwiązać po prostu wykazy, a także odpowiednie sformułowanie ust. 5 w art. 60. Ale to nie jest to samo, bo to dotyczy zupełnie innej sytuacji.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję.

Mogę tylko powiedzieć, że z wymiany poglądów wynika, iż Polski Związek Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego ma tak dużą skuteczność, że pomimo kłopotów z dotarciem do komisji sejmowej w czasie prac legislacyjnych osiągnął zamierzone cele. A co by było, gdyby tych kłopotów nie miał?

Pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Jestem niezwykle uparta dzisiaj. Otóż nie rozumiem odpowiedzi pana posła Owoca. Czemu pan interpelował do pana ministra Balickiego już po uchwaleniu ustawy? Jeśli był pan tak bardzo przejęty tym, co się dzieje, jednocześnie uczestnicząc, jak rozumiem, bardzo aktywnie w posiedzeniach sejmowych, dlaczego wówczas nie uwzględnił pan tych stanowisk, tych prób, tylko dopiero wtedy, kiedy już wszystko zostało uchwalone, postanowił pan udoskonalić sytuację? Przecież parę miesięcy toczyły się te dyskusje! Nie toczyły się u nas, tylko zapewne w Sejmie, choć nie znam stenogramów, nie badałam tego. Ale zadziwiło mnie to, co pan właśnie powiedział, że po uchwaleniu ustawy szybko interpelował pan do pana ministra Balickiego.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję.  
Pan poseł Owoc.

**Poseł Alfred Owoc:**

Skoro zostałem wywołany, to zapewne muszę wystąpić jako poseł, który składał interpelację, a nie jako poseł sprawozdawca. Ale oczywiście, ponieważ przypomniałem swoje działanie, chciałbym odpowiedzieć, jeśli ma to służyć sprawie.

Otóż cały – powiem odważnie – bałagan z tą ustawą nie służył na pewno tej ustawie. Nie będę tego komentował, bo myślę, że mógłbym powiedzieć wiele gorzkich słów, a nie to jest przedmiotem naszej dyskusji w tej chwili. Ustawa ta 23 stycznia czy dwudziestego któregoś stycznia została przegłosowana, ale weszła w życie zdecydowanie później. Życie ma to do siebie, że nie znosi próżni, dlatego wiedziałem, że od 1 kwietnia zacznie nam grozić luka, bo nie było noweli listy, mówiąc najkrócej. Działając w możliwie najlepiej pojętym interesie społecznym, co wydaje mi się bezsporne, w tym również w interesie polskiego producenta – nie potrafię podać daty, ale było to na pewno pod koniec lutego albo na początku marca – interpelowałem, bo uznałem, że to będzie, przepraszam za skrót myślowy, tak zwany przyspieszacz. Mówiłem o tym również ministrowi na różnych naszych spotkaniach klubowych, nieklubowych, merytorycznych, bo wydawało mi się, że to jest jedna z tych spraw, mówiąc językiem medycznym, do poprawienia na cito. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję bardzo.

Myślę, że powinniśmy przyjąć oświadczenie pani minister Kralkowskiej złożone w imieniu ministra Sikorskiego – nie chodzi o stanowisko Rady Ministrów, tylko o obowiązek spoczywający na Ministerstwie Zdrowia – że ta lista leków refundowanych zostanie zweryfikowana w jak najkrótszym możliwym terminie, bo jest to jeden z najważniejszych dokumentów, jeśli chodzi o praktyczną realizację tej ustawy.

Pani minister prosi o głos.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:**

Ja chciałabym bardzo krótko powiedzieć, że ponieważ z różnych względów prace były opóźnione, pan minister Sikorski, w którego imieniu w tej chwili przekazuję to stanowisko, podjął wobec Sejmu na posiedzeniu plenarnym zobowiązanie jak najszybszego skonstruowania listy leków refundowanych. Trwają w tej chwili w ministerstwie bardzo intensywne prace nad tym. Proces ten wymaga ustawowych konsultacji, więc nie może się zakończyć w ciągu tygodnia czy dwóch, bo termin ustawowych konsultacji jest taki, jaki jest, a my musimy tych wszystkich konsultacji dopełnić. Ale w najbliższym możliwym terminie, na pewno do końca pierwszego półrocza, będzie gotowa i opublikowana lista leków refundowanych. Gdyby nie cała masa zbiegów okoliczności, lista pewnie ujrzałaby światło dzienne już jakiś czas temu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję.

Odnosząc się z całym szacunkiem i zaufaniem do kompetencji i pracowitości pani minister Kralkowskiej, muszę powiedzieć, że pewnie źle się stało, iż pan minister Sikorski nie skorzystał z okazji, żeby w czasie tego pierwszego posiedzenia komisji po powołaniu go na stanowisko ministra, niedługiego posiedzenia, poznać członków komisji i dać się poznać Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu.

Pani minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie zaczynałam swego wystąpienia od tłumaczenia tej sytuacji, bo cały czas patrzyłam na drzwi w oczekiwaniu, że wejdzie pan minister – tak się umówiliśmy. Ale, że tak powiem, u podstaw tej sytuacji... Było mianowicie takie niebezpieczeństwo, że ze względu na prace Rady Ministrów – dzisiaj jest wtorek, a cały czas istniała możliwość przesunięcia posiedzenia albo wstępnych konsultacji – pan minister nie dojedzie. Widocznie tak się stało. Ja mam teraz wyłączony telefon, więc nie wiem, co się dzieje. Przepraszam bardzo. Pan minister miał szczerą chęć przedstawienia się Wysokiej Komisji i na pewno zrobi to w najbliższym terminie.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję bardzo.

Ja mogę państwa poinformować, że pan minister był uprzejmy złożyć mi wizytę w siedzibie komisji, dzięki czemu poznaliśmy się kilka dni temu osobiście, wstępnie uzgadniając formy współpracy komisji z resortem. Ale wyrażę też nadzieję, że przy najbliższej możliwej okazji pan minister zechce uczestniczyć w posiedzeniu komisji, tak żebyśmy mogli te teoretyczne założenia współpracy przełożyć na język codziennej praktyki w procesie legislacyjnym.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w dyskusji?

Pani senator Krzyżanowska.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

W związku z wypowiedzią pani minister chciałabym prosić, jeśli można, o podanie jednak dokładnego terminu: kiedy ta lista będzie? Przepraszam, że jestem taki niewierny Tomasz, ale już w czasie opracowywania ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia słyszeliśmy bardzo często ze strony przedstawicieli resortu stwierdzenia, że coś już jest gotowe, że za chwilę się ukaże. No, niestety, życie pokazało, że nie byliście państwo w stanie zrobić tego w terminie, który byłby zadowalający. A to jest sprawa bardzo poważna, proszę państwa, dlatego że zanim ukaże się ta lista, sytuacja uderzy w polski przemysł farmaceutyczny. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę.

Chciałabym więc, żeby pani minister była uprzejma podać jednak jakiś konkretny termin, do którego ministerstwo zobowiąże się przedstawić tę listę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Pani minister Kralkowska.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:**

Jeśli można...

Pani Senator, 30 czerwca jest tym ostatecznym terminem, kiedy będzie już po wszystkich konsultacjach, z pewnym zapasem określonym przez nas. Chciałabym jednak powiedzieć, że istnieją dokumenty na to, że wszystkie pozostałe terminy, które proponowaliśmy podczas posiedzenia senackiej komisji, były do dotrzymania. Istnieją już dokumenty, do których wszystkie rozporządzenia były gotowe na czas w takiej formie, by mogły być podpisane przez pana prezydenta.

Tak więc przepraszam, że pozwolę sobie takie jedno zdanie powiedzieć, ale nie były to gołosłowne zapewnienia, że tak powiem. Do wglądu państwa senatorów, na państwa życzenie, są wszystkie dokumenty z datami. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Pani przewodnicząca Sienkiewicz.

**Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Koleżanki i Koledzy! Szanowni Państwo!

Nie chciałabym, żeby inflacja słów była większa niż inflacja pieniędzy. Przysłuchiwałam się tej dyskusji, przeczytałam zawartość druku nr 370, wysłuchałam wyjaśnień posła sprawozdawcy i zaproszonych gości, a przede wszystkim pani minister, prezentującej w tym wypadku stanowisko rządu. Chciałabym zaproponować przyjęcie zawartej w druku nr 370 ustawy o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia bez poprawek, w takiej wersji, w jakiej została nam przekazana z Sejmu. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Cieślak:**

Dziękuję uprzejmie.

Zamykam dyskusję wobec braku zgłoszeń.

Pozostaje nam przystąpić do głosowania nad jedynym zgłoszonym wnioskiem, jakim jest wniosek pani przewodniczącej Krystyny Sienkiewicz.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o zmianie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia bez poprawek? (7)

Dziękuję. 7 głosów za.

Kto jest przeciw? (0)

Nikt nie jest przeciw.

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że ustawa uzyskała poparcie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Pozostaje nam wyznaczyć senatora sprawozdawcę. Jeżeli państwo nie macie nic przeciwko temu, jako sprawozdawca ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia w zasadniczej wersji chciałbym przyjąć na siebie to zadanie w dniu dzisiejszym, ponieważ jest bardzo mało czasu na przygotowanie się, a jest to jak gdyby kontynuacja tematu.

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Dziękuję bardzo. Wobec tego ustaliliśmy, że będę sprawozdawcą tej ustawy.

Dziękuję serdecznie pani minister, dziękuję panu posłowi, dziękuję zaproszonym gościom, również przedstawicielce Ministerstwa Finansów, której nie wymieniłem na wstępie. Dziękuję za współpracę również przedstawicielce Biura Legislacyjnego.

Zamykam dziewięćdziesiąte posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 20)*





